Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 7 (696)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 16 lutego 1929 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty. Z odnoszeniem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXIV.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P. K. O. Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

Sanacja zdemaskowała się.

Reakcyjny „program konstytucyjny".

Nareszcie w środę, ubiegłego tygodnia sanacja złożyła marszałkowi sejmu zapowiadany oddawna projekt nowej Konstytucji.

Sejm obecny jak wiadomo, powołany jest między innemi, również do zmiany mocą tylko własnej uchwały, obecnie obowiązującej Konstytucji z marca 1921 r.

Projekt ten można śmiało nazwać reakcyjnym, gdyż pogarsza w znacznym stopniu obecnie obowiązującą Konstytucję; jest on jednocześnie dowodem, że czynniki „czwartej brygady", arystokraci, przemysłowcy, fabrykanci, obszarnicy, faszyści, wzięli ostatecznie górę „w sanacji moralnej".

Że tak jest a nie inaczej, postaramy się obszerniej to uzasadnić, nietylko w tym artykule, lecz i w następnych, gdyż sama sprawa zmiany Konstytucji jest bardzo ważna dla klasy robotniczej, a na wstępie wskazujemy na jedną okoliczność, przemawiającą za tem, że nasze opozycyjne stanowisko w stosunku do projektu sanacji jest słuszne, gdyż nawet projekt konstytucyjny podpisało tylko 111 posłów, chociaż blok rządowy liczy 150 posłów.

Projektu mianowicie nie podpisały kluby sanacyjne: N. P. R.-lewica, grupa Stapińskiego i bebesowcy, mimo, że zawsze występują razem z blokiem, a nawet bebesowcy mają swego ministra w rządzie w osobie Moraczewskiego.

Grupki te zrozumiały, że jednak apetyty kapitalistów z bloku posunięte zostały za daleko.

Wprawdzie organ bebesowców „Przedświt" w pierwszej chwili pod wpływem przemówienia posła Sławka na bankiecie w restauracji, urządzonym dla sanatorów i zaprzyjaźnionej prasy zachwycał się projektem i uważał, że „socjalizm polski" (czytaj bebesowski) odda swe głosy za tym projekjem.

Lecz już następnego dnia, gdy cała prasa lewicowa nazwała ten projekt po imieniu -- jako reakcyjny -- w „Przedświcie" ukazał się komunikat władz centralnych bebesu, wyjaśniający, że za wypowiedziany przez „Przedświt" zachwyt odpowiedzialności nie biorą, chociaż „Przedświt" jest centralnym organem bebesu. Tak więc jeszcze się projekt nie narodził, bo Sejm nad nim nie dyskutował, a już się znalazły trzy grupki sanacyjne w jednolitym bloku, które się wyrzekają projektu jak djabeł święconej wody.

Narazie więc te trzy grupki nawet nie ulękły się groźby p. Sławka, że Konstytucja musi być uchwalona słowo w słowo według zgłoszonego projektu, bo jak nie, to p. pułkownik Sławek obrazi się...... i pogniewa.

Zresztą rewolucyjność bebesowców, enpeerków i stapińszczyków jest bardzo papierowa, na co wskazywaliśmy niejednokrotnie dowodami, a obecnie mamy nowy dowód, że mały pułkownik Sławek z grupkami będącemi na żołdzie rządu nie liczy się, bo i z jakiego powodu: murzyn potrzebny jest do roboty „czarnej", rozbijackiej, a frazesy rewolucyjne są na pokaz.

Dobrze to charakteryzuje następujący fakt:

Podczas sejmowego posiedzenia zebrała się w kuluarach grupka posłów z B. B. S. i gawędziła.

Przechodzi prezes B. B. poseł Sławek i nie zatrzymując się, kiwnął na nich, aby szli za nim. Czy bebesowcy nie zauważyli ruchu, czy też byli zdetonowani tak obcesowem traktowaniem -- trudno powiedzieć. Dosyć, że na ruch ten nie zareagowali i pozostali na swoich miejscach.

Poseł Sławek zatrzymał się, odwrócił się i już zupełnie wyraźnie palcem i kiwnięciem głowy dał znak, aby poszli za nim. Bebesowcy posłuchali i poszli.

Potulni „rewolucjoniści..."

W artykule niniejszym wskażemy tylko na główniejsze punkty tego projektu, a rozwiniemy je, jak również podamy dalsze w następnym artykule.

Projekt daje nieograniczone prawa nieodpowiedzialnemu za swoje postępowanie Prezydentowi Rzeczypospolitej: zawieranie i zatwierdzanie umów międzynarodowych, umarzanie spraw sądowych przed wydaniem wyroku, zatwierdzanie wyborów parlamentarnych i poszczególnych posłów i senatorów, sprawowanie władzy nad wojskiem, wystawianie kandydata na swego następcę, oraz prawa veta (odmowa podpisania i ogłoszenia ustawy Sejmowej).

Taka nieograniczona władza Prezydenta nie jest pożądana, gdyby tylko mieć na względzie osobę Prezydenta Wojciechowskiego.

Prawo czynnego głosu (wybierania) podwyższa się do lat 24 (obecnie 21 lat). Dlaczego pozbawiać prawa głosu tych pełnoletnich obywateli, którzy mają obowiązek od 21 roku bronić ojczyzny w wojsku, a nie mają decydować o ojczyźnie. Natomiast przyznanie prawa głosu wojskowym może wprowadzić politykę do armji.

Senat ma mieć nie tylko zwiększone kompetencje, lecz nawet ma mieć 50 mianowańców, a tylko 100 wybranych z powszechnych wyborów.

Zastępcą Prezydenta jest prezes rady ministrów, a nie jak dotychczas, marszałek Sejmu.

W czasie trwania przerwy pomiędzy sesjami sejmowemi Prezydent wydaje dekrety z mocą ustaw, a sesje zwyczajne zwołuje się tylko raz do roku.

Tak w skróceniu wygląda projekt Be-be zmiany Konstytucji i jak sami widzicie zupełnie śmiało można go nazwać reakcyjnym, albowiem odbiera zdobycze, ogranicza demokrację parlamentarną i wprowadza pewnego rodzaju cezaryzm, dając przewagę klasom posiadającym i biurokratycznym.

Władysław Przyłęcki.

Nowa konfiskata „Łodzianina".

W piątek ubiegłego tygodnia, gdy ostatnie numery „Łodzianina" jeszcze były na maszynie, zgłosili się do drukarni a następnie do Administracji policjanci i oświadczyli, że z polecenia Starosty Grodzkiego konfiskują „Łodzianina".

Dopiero następnego dnia, w sobotę, otrzymaliśmy pismo Łódzkiego Starostwa Grodzkiego, z dnia 9 lutego r b. za № B. P. 246/29, z którego dowiedzieliśmy się, że № 6 „Łodzianina" został skonfiskowany za artykuł „Albert Kon zabójcą Edwarda Ciesińskiego. Żądamy ujawnienia wyników śledztwa. Domagamy się rehabilitacji Ciesińskiego".

Do piątku rana 15 lutego nie otrzymaliśmy żadnej wiadomości o tem, czy Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę konfiskaty oraz czy takową zatwierdził, lub też uchylił konfiskatę.

W ciągu dwuch tygodni dokonano dwukrotnie konfiskaty „Łodzianina". Pierwszą konfiskatę za sprawozdanie z procesu naszego pisma Sąd Okręgowy uchylił.

Jakie stanowisko Sądu będzie w sprawie drugiej konfiskaty, nie wiemy, i dlatego na razie, w obawie nowej konfiskaty, wstrzymujemy się od wypowiedzenia naszego zdania.

Władze zapowiadały, że w sprawie tragedji przy ul. Targowej zostanie podany komunikat do prasy, lecz do dnia dzisiejszego (czwartek wieczór) zapowiedzianego komunikatu nie otrzymaliśmy.

Wprawdzie czwartkowy numer organu -- „Głos Poranny" podaje, że komunikat taki został wydany przez Prokuratora przy Sądzie Okręgowym, lecz do wiadomości tej należy się odnieść krytycznie, tak jak do wszystkich wiadomości podawanych w tej sprawie przez organ prasowy Kona -- „Głos Poranny".

Nawet wedle tego komunikatu (o ile takowy wogóle jest) jak podaje "Głos Poranny" Edward Ciesiński na chwilę przed śmiercią -- będąc w agonji -- miał powiedzieć, że nie wie kto pierwszy strzelał: Kon czy Ciesiński.

A dlaczego Konski organ prasowy nie podaje co mówił Ciesiński gdy był przytomny i wiedział co mówił?

Po tragedji na Widzewie.

Kacykowie Widzewskiej Manufaktury.

Huk strzałów rewolwerowych, które rozległy się przed dwoma tygodniami na ulicy Targowej i w rezultacie przerwały młode życie cichego, spokojnego, zdolnego majstra włókienniczego skrzywdzonego za życia Edwarda Ciesińskiego, oraz syna wielkiego wojennego nowobogackiego — Alberta Kona, wywołał zrozumiałe odgłosy.

Kiedy na skutek zarządzenia władz termin pogrzebu Edwarda Ciesińskiego został przesunięty z środy po południu na wtorek o brzasku dnia i to w asyście władz policyjnych, to jednak kilka tysięcy osób wzięło udział w obrządku na czele w dwudziestoma wieńcami do grobu Ciesińskiego.

Współczucie klasy pracującej dla matki, siostry i rodziny po Ciesińskim było potężne i manifestacyjne, a wyrazy współczucia wyraziły się w zbieraniu drobnych datków robotniczych, które jednak w ciągu kilku dni urosły do kilkunastu tysięcy złotych i zapewnią rodzinie, pozbawionej żywiciela, spokojną egzystencję.

Pisząc o śmiertelnych strzałach rewolwerowych przy ulicy Targowej, musimy z konieczności mówić o miejscu, gdzie tragedja miała swój początek, musimy mówić o Widzewskiej Manufakturze i o jej władcach na czele z Uszerem Konem.

Osoba Uszera Kona (znanego obecnie pod imieniem prezesa Oskara Kona) jest zbyt dobrze znana w Łodzi, by trzeba obszernie rekomendować go. Przed wojną zwykły handeles, rozpoczynający drobne tranzakcje, by stopniowo puszczać się na większe, ryzykowniejsze tranzakcje. W ciągu kilkunastu lat stał się milionerem — władcą niekoronowanym Widzewa. Dorobkiewicz prawie że wojenny, stał się dumnym, butnym i dufnym w potęgę dolara i funta szterlinga angielskiego.

Tylokrotnie pisaliśmy już w „Łodzianinie" o warunkach pracy w Widzewskiej Manufakturze. W artykułach naszych powtarzało się często nazwisko młodego kacyka Alberta Kona, który prześladował robotników, nakładając bezapelacyjnie wysokie kary za lada przewinienie, traktując robotnice i robotników jak niewolników.

Widzewska Manufaktura była terenem największej ilości zatargów, wynikających z winy i nieustępliwego stanowiska Konów.

Widzewska Manufaktura była fortecą pancerną dla Konów, którzy hulali bezkarnie, gnębiąc robotników.

Konowie sami nie należeli do związku fabrykantów, więc tymbardziej związki robotnicze były dla nich tem, czem czerwona płachta dla byka, z tą tylko różnicą, że byk rzuca się na płachtę, a Konowie przy każdej akcji cennikowej przy każdej interwencji związkowej wzywali do pomocy policję. Jedyny argument gdy robotnik żądał podwyżki na funt chleba dla siebie i rodziny, to było zwrócenie się do policji. Trudno było przedstawicielowi związku dostać się na podwórze fabryczne.

Zdawało by się, że ten straszny teror uprawiany przez Konów, winien być dobrym nauczycielem i doradcą robotników o tem, że tylko organizacja zawodowa może walczyć skutecznie o postulaty robotnicze. Niestety z przykrością stwierdzić należy, że robotnicy nie rozumieli swego interesu nie umieli czy nie chcieli bronić swego interesu i godności przez silną organizację zawodową i w swej większości stali poza związkami.

Lecz kto wiatr sieje—burzę zbiera mówi przysłowie, a Konowie wszystko czynili swoim drakońskim postępowaniem, by wpoić przekonanie w robotników, że pracodawca, to największy śmiertelny wróg robotnika.

Konowie dawali typowe przykłady, że pertraktacje o lepsze warunki pracy i płacy nie mogą być prowadzone, że musi być dyktatura Konów.

Klasowe organizacje zawodowe i partje socjalistyczne stoją na stanowisku, że tylko potężne związki zawodowe, skupiające wszystkich robotników zdolne będą obronić postulaty robotnicze i zdobędą posłuch u Konów, gdy oni będą widzieć w szeregach robotniczych jednolite stanowisko.

Klasowy ruch zawodowy zdobędzie swoje znaczenie decydujące gdy walce o nowe zdobycze dla klasy pracującej będzie szedł w jednym szeregu z Polską Partją Socjalistyczną.

Nic nie pomogą przebojowe głosy "republikańskie" nawoływujące do oddzielenia związków zawodowych od partji socjalistycznej. Niema w Europie klasowych związków zawodowych, któreby nie współdziałały z politycznemi partjami socjalistycznemi.

Klasowy ruch zawodowy w Polsce w porozumieniu z Polską Partją Socjalistyczną kroczyć będzie wspólną drogą do zwycięstwa.

Władysław Skiba.

Popierajcie „Łodzianina"!

Częste konfiskaty podrywają byt materjalny naszego pisma.

TOWARZYSZE i TOWARZYSZKI!

Popierajcie „Łodzianina", jednajcie naszemu pismu nowych prenumeratorów i czytelników.

Rozwój „Łodzianina" zależy od waszego poparcia!

Magistrat wobec głodu opałowego w Łodzi.

Na poniedziałkowem nadzwyczajnem posiedzeniu Magistratu rozważana była sprawa wzmagającego się braku węgla i grożących stąd konsekwencji.

Wobec tego, iż miejskie zapasy węgla są już na wyczerpaniu, a nowych transportów, pomimo dokonania zamówień już przed szeregiem tygodni, nie otrzymano, Magistrat postanowił zwrócić się w tej sprawie do pp. Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wewnętrznych o wydanie odpowiednich zarządzeń.

Równocześnie Magistrat postanowił zwrócić się do władz szkolnych o zamknięcie szkół na okres silnych mrozów, ze względu na to, iż niejednolite interpretowanie przez dyrektorów i kierowników szkół okólnika, dotyczącego przerw w wykładach w okresie mrozów, stanowi poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia tej części dziatwy, która do szkół przychodzi i zmuszona jest niejednokrotnie wskutek nieodbywania się lekcji do domu powracać.

Za koniecznością zamknięcia szkół na okres mrozów przemawia również niemożność należytego ogrzewania gmachów szkolnych wobec braku węgla i potrzeba jak największego oszczędzania posiadanych zapasów tegoż.

W wykonaniu tej uchwały p. ławnik Smolik interwenjował w Kuratorjum i Inspektoracie Szkolnym w sprawie zamknięcia szkół, jednakże miejscowe władze szkolne, opierając się na odnośnym okólniku z roku 1922, nie przychyliły się, jak dotychczas, do stanowiska władz miejskich.

Wobec powyższego, Magistrat zwrócił się telegraficznie do pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o zarządzenie zamknięcia szkół na okres mrozów.

Depesza, wysłana przez Magistrat na ręce p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, brzmi jak następuje:

„Magistrat Łodzi prosi o zawieszenie zajęć szkolnych z powodu mrozu, znikomej frekwencji i katastrofalnego braku węgla w mieście. Szpitalom, żłobkom i przytułkom grozi zamknięcie. Uboga ludność bez opału."

Do Pana Prezesa Rady Ministrów wysłano depeszę następującą:

„W Łodzi dotkliwie odczuwa się brak węgla. Sytuacja jest katastrofalna z powodu silnych mrozów. Ludność biedna marznie. Zapasy, jakie posiadał Magistrat, są wyczerpane. Brak węgla dla bezrobotnych. Nowe transporty zamówionego węgla nie nadchodzą, z powodu braku wagonów i ich zamarzania. Prosimy wydać zarządzenia władzom kolejowym w sprawie transportu węgla, wydać zarządzenie, aby węgiel dostarczany był większym i solidnym składnikom, a sprzedaż jego odbywała się pod dozorem Magistratu i po cenach godziwych".

Kopję powyższej depeszy przesłano panu Ministrowi Spraw Wewnętrznych i panu Wojewodzie Łódzkiemu.

Żywność i opał dla bezrobotnych.

Już rozpoczęto wydawanie.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla bezrobotnych podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w piątek, dnia 15 lutego 1929 roku, rozpocznie się rozdawnictwo talonów żywnościowych i opałowych bezrobotnym robotnikom fizycznym, którzy zostali zarejestrowani w biurach obwodowych Urzędu zasiłkowego i których, po dokonaniu u nich kontroli domowej, uprawniono do otrzymania stosownej racji żywnościowej i opałowej.

Rozdawnictwo talonów odbędzie się w godzinach od 17 do 20-ej w biurach Urzędu:

I biuro obwodowe przy ul. Żeromskiego Nr. 74,

II biuro obwodowe przy ul. Rokicińskiej Nr. 12 — według następującego porządku:

w piątek dnia 15 lutego 1929 r.: bezrobotni, zamieszkali przy ulicach, rozpoczynających swoją nazwę od litery: A, B, C, D, E, F;

w sobotę dnia 16 lutego 1929 r.: bezrobotni, zamieszkali przy ul. na litery: G, H, I, J, K;

w poniedziałek, d. 18 lutego 1929 r.: bezrobotni, zamieszkali przy ulicach na litery: L, Ł, M, N, O;

we wtorek, dnia 19 lutego 1929 r.: bezrobotni, zamieszkali przy ulicach na litery: T, U, W, Z, Ż.

Bezrobotny, zgłaszający się po talon żywnościowy lub opałowy, winien posiadać przy sobie: 1) dowód, stwierdzający tożsamość osoby, 2) legitymację P. U. P. P.

Począwszy od poniedziałku, dnia 18 lutego 1929 r., rozpoczną niżej wymienione sklepy Powszechnej Spółdzielni Spożywców wydawać żywność na wydane przez biura obwodowe Urzędu Zasiłkowego bezrobotnym talony żywnościowe:

1. Piotrkowska Nr. 292,
2. Rzgowska Nr. 59,
3. Brzezińska Nr. 85,
4. Radwańska Nr. 43,
5. Zawiszy Nr. 11,
6. Zgierska Nr. 51,
7. Przędzalniana Nr. 31,
8. Aleksandrowska Nr. 28.

Węgiel będzie wydawany na talony opałowe, wydane bezrobotnym przez biura obwodowe Urzędu Zasiłkowego, również od poniedziałku, dnia 18 lutego 1929 roku, w składzie Magistratu przy ul. Węglowej Nr. 3.

Wiadomości z całego świata.

Łotwa ratyfikowała pakt Kelloga.

Z Rygi donoszą, że Sejm łotewski ratyfikował pakt Kelloga. Za ratyfikowaniem głosowali wszyscy posłowie prócz 6 komunistów.

Konferencja socjalistycznej międzynarodówki.

11 lutego rozpoczęły się w Londynie obrady socjalistycznej międzynarodówki. Powzięto rezolucję, dla przekazania Lidze Narodów, wyrażającą nadzieję, iż komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej, zakończy możliwie rychło swe prace, by przez zawarcie układu o ogólnem rozbrojeniu mogły być urzeczywiitnione uroczyste obietnice, składane wszystkim narodom.

Przyjęto również rezolucję, stwierdzającą solidarność z jugosłowiańskimi socjal-demokratami, przyczem socjalistyczne stronnictwa robotnicze zobowiązują się popierać socjalistów jugosłowiańskich w ich walce o przywrócenie rządów demokratycznych w Jugosławji.

Nowe zwycięstwo socjalistów w Anglji.

Na przedmieściu Battersea w Londynie odbyły się wybory dodatkowe. Wynik wykazał niezbicie znaczny przyrost głosów angielskiej Labour Party. Na kandydata socjalistów padło około 11.700 głosów, podczas gdy poprzednio kandydat partji konserwatystów wybrany został z przewagą przeszło 5000 głosów.

W kołach politycznych to zwycięstwo socjalistów wywarło olbrzymie wrażenie. Leader Labour Party, Mac Donald, oświadczył, iż jest to jedna z większych klęsk wyborczych, jakie poniósł obecny rząd. Partja rządząca w najbliższym czasie (przy wyborach ogólnych, które odbędą się w maju-czerwcu r. b.) będzie musiała stoczyć ciężką walkę, o ile będzie chciała w dalszym ciągu utrzymać się przy władzy i nie jest wcale pewnem, czy z walki tej wyjdzie zwycięsko.

Traktat handlowy polsko-łotewski.

W dniu 12 lutego w Rydze podpisany został normalny traktat handlowy polsko-łotewski. Ze strony polskiej traktat podpisał poseł Łukasiewicz, ze strony łotewskiej — min. Balodiw.

Prócz tego podpisano konwencję kolejową, kładąc w ten sposób kres długotrwałemu sporowi, grożącemu w swoim czasie całkowitem przerwaniem komunikacji kolejowej pomiędzy Polską a Łotwą.

Obie umowy posiadają duże znaczenie, gdyż dzięki nim następuje unormowanie i zbliżenie stosunków handlowych i ekonomicznych między Polską i Łotwą.

Papież w zgodzie z Mussolinim.

Podpisanie traktatu między Watykanem a rządem włoskim stało się faktem dokonanym. Papież stał się suwerennym monarchą. Traktat składa się z 27 artykułów. Stwierdza on, że religja katolicka jest jedyną religją państwową. Uznaje pełne prawo własności, niezależne sądownictwo papieża nad „Citta Vaticano" (państwem watykaskiem). Państwo włoskie ma w państwie papieskiem wybudować sieć tramwajową oraz zorganizować służbę pocztową, telegraficzną i telefoniczną. Inne klauzule ustalają przywileje, jakie będą nadawane dygnitarzom kościelnym i osobom, należącym do dworu papieskiego, a nie rezydującym w „Citta Vaticano".

Zamach dynamitowy na prezydenta Meksyku.

W ubiegłą niedzielę dokonano zamachu na pociąg, wiozący prezydenta Meksyku. Wybuch bomby dynamitowej zrzucił z szyn lokomotywę i dwa następne wagony salonowe. W rozbitych wozach znajdowali się wysocy dygnitarze meksykańscy. Prezydent Meksyku Gil otrzymał poprzedzającego katastrofę dnia anonimowy list ostrzegawczy. Jedyną ofiarą wypadku jest palacz, który znalazł śmierć na lokomotywie.

Ciernista droga spółdzielni w Ostryniu.

Rzecz dzieje się w Ostrynie w pow. Lidzkim. Rada gminna tego miasteczka już w 1924 r. przydzieliła plac na rynku pod budowę domu dla spółdzielni. Nie podobało się to miejscowym sklepikarzom. Najpierw zaskarżyli odpowiednią uchwałę gminy do Sejmiku, a kiedy ten odpalił, zwrócili się do Urzędu Wojewódzkiego. Oczywiście, i tu nic nie wskórali. Wtedy zaczęli się prawować po sądach. W międzyczasie spółdzielnia, mając prawnie przyznany plac, przystąpiła do budowy domu. Odrazu pierwszego dnia, przy pomiarach placu, tłuszcza paskarskich pachołków czynnie sprzeciwiła się robotom spółdzielni. Musiano dwukrotnie wzywać policję do rozpędzania sklepikarskich najmitów i prowodyrów.

Ale spółdzielnia dom budowała.

Na skutek wniesionej skargi Sąd Pokoju początkowo postanawia zniesienie zaczętej budowli. Złożoną przez spółdzielnię skargę incydentalną tenże Sąd Pokoju przetrzymuje cały miesiąc, zanim wpływa ona do Sądu Okręgowego. Łącznie z tem wrogowie spółdzielni zmieniają swoją taktykę. Jeszcze raz zaskarżają uchwałę gminną do wyższych instancyj, dowodząc, że plac spółdzielni nie był własnością gminy, a gromady miasteczka Ostryny.

Tymczasem spółdzielnia wygrywa sprawę w Sądzie Okręgowym, kończy budowę domu, tak, że w maju r. ub. jest on zamieszkany. Mieszczą się w nim — sklep spółdzielczy, masarnia, jadłodajnia, dom ludowy, kasa Stefczyka, biuro mleczarni spółdzielczej. Jest to więc prawdziwy ośrodek pracy spółdzielczej w gminie.

Sklepikarze jeszcze raz zmieniają swoje argumenty. Występują z nową skargą, dowodząc, że kwestjonowany plac nie jest ani gminy, ani gromady, a tylko prywatną własnością grupy 18 sklepikarzy i 9 mieszczan.

Ostatecznie rozprawa została odłożona. Spółdzielnia wydaje zbytecznie pieniądze na obronę słusznych swych praw, a sklepikarze w swej zaciętości nie ustępują... Jeszcze mają nadzieję...

W obronie demokracji parlamentarnej.

W sobotę, dnia 9 lutego r. b. upłynęła dziesiąta rocznica pierwszego uroczystego posiedzenia pierwszego Sejmu Ustawodawczego Polskiego, zwołanego na podstawie powszechnego prawa wyborczego. W związku z tą rocznica marszałek Sejmu tow. Ignacy Daszyński wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Izbo! Dzisiaj mija lat dziesięć od dnia zebrania się pierwszego— od czasu rozbioru Państwa naszego — SEJMU ZJEDNOCZONEJ I NIEPODLEGŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Sejm nasz oparty na powszechnem prawie głosowania, jest WŁADZĄ USTAWODAWCZĄ NARODU.

Jak Państwo Polskie, tak i jego Sejm powstał po skończeniu wojny światowej w OKRERIE REWOLUCYJNYM. Huragan powojenny, mszczący krew ludów tak okrutnie i hojnie przelaną, burzył i obalał systemy monarchicznego panowania w Europie.

Na Wschodzie płonął w rewolucyjnym pożarze gmach caratu, na Zachodzie rozpadła się pod ciosami wyzwalających się narodów stara, zbutwiała monarchja Habsburgów, przed rewolucją niemiecką uciekł za granicę państwa Hohenzollern, zostawiając władzę zwycięskiej Republice.

Polska budowała swój dom państwowy w huraganie rewolucyjnym. Instynkt narodu wskazał fundamenty, na których trzeba było dom budować.

Fundamentami najmocniejszymi okazały się: REPUBLIKA, jako forma rządu, a DEMOKRACJA PARLAMENTARNA jako jej ustrój wewnętrzny.

Ani monarchja dziedziczna, ani cezaryzm, ani dyktatura choćby najpotężniejszej jednostki, nie mogły stać się w rewolucyjnej zawierusze czasów powojennych fundamentem Państwa.

Jedynym gruntem pewnym dla kotwicy nawy państwowej, były serca jak najszerszego ogółu obywateli. REPUBLIKA i DEMOKRACJA były historyczno-polityczną koniecznością.

Rząd Józefa PIŁSUDSKIEGO, którego władza ówczesna nosiła charakter dyktatury faktycznej, rozpisał też corychlej pierwsze wybory do Sejmu i zwołał ten Sejm do Warszawy w dniu 9 lutego 1919 roku.

W ręce tego Sejmu PIŁSUDSKI złożył swoją władzę i z powrotem ją od Sejmu otrzymał, wybrany Naczelnikiem Państwa.

Odżyły na chwilę najbardziej bohaterskie wspomnienia z czasów dziejów Polski, z czasów Kościuszki, którego następcą stał się teraz wódz szczęśliwszy, bo zwycięski.

Na tym burzliwym odcinku dziejów naszych potwierdza się stara prawda w historji państw znajdujących się w groźnem niebezpieczeństwie, że podczas burzy i groźby zagłady, cały naród jak jeden mąż powołany być powinien do obrony swych praw i swojej niepodległości ofiarą życia i mienia.

Jakże jednak często o tej starej prawdzie zapomina po burzy..

Sejm stał się areną, na której spotkali się poraz pierwszy od lat stukilkudziesięciu przedstawiciele wszystkich dzielnic Polski.

W trudzie i bólu nieraz, zabliźniać się poczęły głębokie rany zadane kordonami zaborów. Sejm stawał się wieżą, łączącą Polaków, z których robiono przez wiek cały Prusaków, Austrjaków i „prawdziwie rosyjskich ludzi".

Sejm rozpoczął pracę ustawodawczą, która w szczegółach przedstawia się w ubiegłem 10-leciu następująco:

Trzy dotyczasowe Sejmy uchwaliły 1110 ustaw. Wymienię tylko najważniejsze z nich:

W ZAKRESIE USTAWODAWSTWA KONSTYTUCYJNEGO uchwalił Sejm Polski ustawę konstytucyjną dla województwa śląskiego, później ustawę konstytucyjną Rzeczypospolitej Polskiej, ordynację wyborczą do Sejmu, ordynację wyborczą do Senatu i ustawę o Trybunale Stanu.

W ZAKRESIE USTAWODAWSTWA URZĘDNICZEGO I WOJSKOWEGO: ustawę o państwowej służbie cywilnej, ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej, ustawę o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych, ustawę o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów, dalej ustawę o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska.

W DZIEDZINIE USTAWODAWSTWA PRACY: **ustawę o czasie pracy w przemyśle i handlu, ustawę o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, ustawę w przedmiocie**

pracy młodocianych i kobiet oraz ustawę o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu i wiele innych.

W DZIEDZINIE USTAWODAWSTWA ROLNEGO zaznaczyć trzeba ustawę o scaleniu gruntów, ustawę o wykonaniu reformy rolnej z roku 1925.

Wreszcie cały szereg ustaw ważnych i pożytecznych, jak ochrona lokatorów i inne.

Czujemy wszyscy, że ta wielka liczba ustaw koniecznych w młodem Państwie to dopiero początek. Czeka Sejmy Polskie jeszcze ogrom pracy. Potrzeba miljardów na budowę i organizację szkół, dalszych miljardów na rozbudowę i zmodernizowanie środków komunikacyjnych, miljardów na odbudowę kraju i budowę domów, na podniesienie rolnictwa, na ubezpieczenia społeczne i t. d. i t. d.

Ale czujemy wszyscy, że parlament bez pomocy Rządu i ludności tego ogromu pracy nie dokona, zwłaszcza gdy CZAS JEGO OBRAD JEST CORAZ SKĄPIEJ WYMIERZANY.

Nie minęło tych 10 lat bez głębszych doświadczeń.

Sejm nasz odznacza się nadmierną ilością grup i stronnictw, które stanowią skład jego. Jest to zjawisko, nad którem warto się zastanowić. Płynie ono bowiem z kilku faktów, przyrodniczych niejako mianowicie z kilku środowisk narodowych, które nie doszły jeszcze do poznania sfery interesów, wspólnych z innemi narodami. Każdy, nawet najmniej liczny naród, uważa się za obowiązanego utrzymanie całego garnituru stronnictw politycznych i socjalnych. Płynie dalej ta nadmierna ilość stronnictw z niedorozwoju ekonomicznego całego społeczeństwa w Polsce. Nie mamy i nie możemy mieć systemu dwuch lub trzech partji, jak w Ameryce lub Anglji.

Dojrzewanie do rozeznawania wspólnych interesów gospodarczych lub politycznych, zbliżenie się do polityki ogólno-państwowej będą zwolna lecz dostatecznie leczyły złe strony rozdrobnienia partyjnego, a sztuka rozumnego kompromisu stanie się może wreszcie udziałem i polskiego parlamentu.

Żaden chyba parlament świata nie musiał znosić tyle zarzutów o uprawianie demagogji, jak parlament polski. Jako członek Sejmu od pierwszego dnia jego istnienia, przyznaję istnienie wśród parlamentarzystów polskich tej choroby. Rozumiem, że najlepszą jej pożywką są niedokładne, nieścisłe informacje masy ludowej, nieznajomość podstawowych nieraz faktów politycznych i gospodarczych.

Analiza demagogji parlamentarnej stanie się jednym z najciekawszych tematów psychologji politycznej, nie zajmę się jednak nią tutaj. Przyznając się do winy, śmiem jednak zapytać, czy też DEMAGOGJA OBCA BYŁA KIEDY CEZAROM, DYKTATOROM, BA NAWET KRÓLOM DZIEDZICZNYM, GDY SIĘ ZNALEŹLI W KŁOPOCIE I W WALCE Z WIELKIEMI TRUDNOŚCIAMI RZĄDZENIA. Demagogja jest ponurym cieniem nadmiernego ożywienia i zaognienia walk publicznych, ale nietylko parlamenty ten cień przyćmiewa.

Młody parlament zmartwychwstałego państwa przelewał wielokrotnie swoje uprawnienia w dziedzinie ustawodawstwa na władzę wykonawczą, powodując się niemal zawsze dobrem Państwa i mniemaniem o większej sprawności i szybszej pracy Rządu.

Prawodawstwo dekretowe rozkrzewiło się też w Polsce bardzo bujnie.

Ta rezygnacja Sejmu nie zawsze dawała w praktyce rezultaty, odpowiadające motywom Wysokiej Izby, i powinna być uważana jako środek zupełnie wyjątkowy w ustroju parlamentarnym. Po powstaniu Senatu wykonał Sejm wraz z Senatem, jako Zgromadzenie Narodowe trzykrotnie prawo wyboru głowy państwa — Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pierwszy wybór padł na męża niezłomnego, uczonego i inżyniera światowej sławy Gabrjela NARUTOWICZA.

Pierwszego przez nas wybranego Prezydenta zamordował zbrodniczy fanatyk.

(Posłowie powstają).

Ofiara życia NARUTOWICZA, złożona w służbie ojczyzny, nie została dotąd przez Sejm wedle wielkości męża uczczona.

Nie wołam o pomstę, pozostawiam ją Bogom, ale uważam za państwowy obowiązek moralny Sejmu uczcić pamięć męczennika Prezydenta trwałym pomnikiem.

Odpowiedni wniosek zostanie Wysokiej Izbie przedłożony.

Parlamentaryzm polski przechodzi kryzys. Zakres jego pracy ustawodawczej i kontrolującej jest przez licznych obywateli kwestjonowany i bardzo ostro zwalczany.

Nie moją rzeczą jest analizować w tej chwili składniki kryzysu. Walka o zmianę Konstytucji toczyć się będzie na terenie Komisji Konstytucyjnej i w pełnej Izbie.

Jedno tylko życzenie wypowiedzieć się ośmielę w interesie dobrego imienia i normalnego życia kraju: oby dyskusje konstytucyjne odbywały się na podstawie wiedzy w świetle jawności i odpowiedzialności, a nie przy pomocy obelg, złorzeczeń i pogróżek.

PARLAMENTARYZM DEMOKRATYCZNY JEST KONIECZNĄ FAZĄ ŻYCIA KONSTYTUCYJNEGO POLSKI. Nie może bowiem Polska dziś wrócić do rządów jednostki — mniejsza o jej urzędową nazwę — ani nie urzeczywistni rychło bezpośrednich rządów narodu.

Jeśli tak jest — muszą z faktu tego tak władza ustawodawcza, jak i władza wykonawcza, wyciągnąć decydujące wnioski, a najwyraźniejszym z nich jest codzienna, lojalna, szczera, ideą dobra publicznego przeniknięta współpraca obu władz. (Głosy: Brawo. Oklaski).

Nie lękajmy się konfliktów, płynących z różnicy interesów i pojęć w Rządzie, czy w Sejmie; życie rozwijającego się, dopędzającego inne narody, nie może być spokojnem gniciem.

Ale niechaj nikt żadnej z polskich władz konstytucyjnych nie ma prawa zarzucić, że świadomie zdradza interes Państwa, że świadomie pracuje na jego szkodę. (Oklaski).

Wysoka Izbo! W dziesiątą rocznicę istnienia i pracy Sejmu, składam mu pejne uszanowania życzenia, aby zawsze był przedstawicielstwem godnem wielkiego Narodu. (Oklaski).

Tow. Piotr Zybert.

W czwartek rano, 14 lutego r. b. zmarł zacny i zasłużony dla proletarjatu polskiego działacz tow. **Piotr Zybert** (pseudonim „Leśnik") doczekawszy się sędziwego wieku 73 lat.

Z szeregów Polskiej Partji Socjalistycznej odszedł człowiek wielkiej Idei, szanowany i kochany towarzysz, który całe swe życie poświęcił walce ofiarnej o polityczne i społeczne wyzwolenie Polski.

Już jako młodzieniec należy do socjalistyczno - rewolucyjnej partji „Proletarjat" i za przynależność do tej partji w 1890 r. został skazany na 2 lata więzienia, które przesiedział w więzieniu w Łodzi, a po odsiedzeniu kary został skazany do Irkucka, przebywając tem półtora roku Po powrocie do kraju wstępuje do P.P.S. oddając się pracy. W 1905 r. zostaje aresztowany i skazany przez Sąd Wojenny na zesłanie do Tomska. Po trzech latach zdołał uciec z Tomska i wyjechał do Ameryki. Po dwuch latach tułaczki wraca ten wieczny rewolucjonista do Łodzi zakłada związek zawodowy murarzy „Łączność", którego jest prezesem. Zakłada również kooperatywę związkową. Ciężka była praca w okresie porewolucyjnym, lecz tow. Zyberta widzimy stale na posterunku. Nie długo jadnak cieszy się wolnością. W 1909 r. zostaje aresztowany w Łęczycy i skazany na 2 lata więzienia, a następnie zesłany do Orenburga, lecz już po pół roku wraca do kraju i do końca swego życia pracuje w szeregach PPS.

Topnieją szeregi starej gwardji rewolucyjnej, do której należał tow. Zybert. Doskonały mówca, nietylko nie odmawiał swej pomocy, lecz sam się zgłaszał do pracy, szczególnie w okresach przedwyborczych. Wysokiego wzrostu, z długą brodą, siwy jak gołąbek, był lubiany i słuchany mile przez robotników.

Ostatnie lata pracował w samorządzie łódzkim. Należał do stowarzyszenia byłych więźniów politycznych. Jeszcze przed trzema tygodniami był obecny na konferencji dzielnicy Księży Młyn, do której należał - biorąc udział w dyskusji.

Odszedł od nas człowiek godny podziwu i pamięć po Nim pozostanie na długo w pamięci. My wszyscy, którzyśmy go znali od szeregu lat, pozostajemy w smutku. Cześć pamięci drogiego towarzysza.

Pozostałym w nieutulonym żalu - żonie, synom i córkom - wiernym sztandarom P.P.S., składamy wyrazy serdecznego żalu i współczucia

* * *

Pogrzeb tow. Zyberta odbędzie się w niedzielę dnia 17 lutego r. b. o godz. 2 po poł., z domu żałoby przy ulicy Rokicińskiej 110/12, na który zapraszamy towarzyszy wraz ze sztandarami dzielnicowemi.

W. D.

Decyzja w sprawie konfiskaty „Łodzianina".

W piątek, dnia 15 b. m. o godz. 11.30 rano, otrzymaliśmy z Sądu Okręgowego w Łodzi odpis decyzji w sprawie zatwierdzenia konfiskaty № 6 „Łodzianina" z zaznaczeniem, że decyzja winna być zamieszczona na pierwszej stronie na naczelnem miejscu.

Wobec tego, że w tym czasie pierwsza część „Łodzianina" była już na maszynie (w druku), zamieszczenie decyzji Sądu Okręgowego zmuszeni byliśmy odłożyć do najbliższego numeru.

„Czerwony Dozorca"

Nowy miesięcznik zawodowy.

W tych dniach ukazał się pierwszy numer „Czerwonego Dozorcy", organu Związku zawodowego dozorców domów i służby domowej. Nowy nasz miesięcznik zawodowy przedstawia się bardzo interesująco, zawiera mnóstwo materjału informacyjnego o życiu dozorców domów i służby domowej i zdobędzie sobie niewątpliwie powszechne uznanie wśród członków związku.

W myśl uchwał ogólnokrajowej konferencji i służby domowej wydawnictwo „Czerwonego Dozorcy" powierzono krakowskiemu oddziałowi Związku, niemniej pismo obsługuje wszystkie oddziały organizacji dozorców i służby domowej w Polsce.

Nowemu bratniemu organowi życzymy z całego serca jaknajwiększego powodzenia.

KRONIKA.

Polski Związek Myśli Wolnej w Łodzi.

Onegdaj w lokalu Związku Pracowników Kasy Chorych odbyło się organizacyjne zebranie Polskiego Związku Myśli Wolnej, Koła w Łodzi.

Zebranie zagaił t. dr. Z. Mierzyński, który na wstępie wspomniał o pracy wolnomyślicielskiej organizacji S. W. P., która padła wobec ataków kleru i reakcji politycznej w Polsce. Nowopowstały związek w Łodzi ma kontynuować nadal prace wolnomyślicielstwa społecznego i stawia sobie za cel walkę ze wszelkiego rodzaju ideologjami religijnemi, fanatyzmem i klerykalizmem wszelkich wyznań -- o zupełne uświecczenie życia społecznego i prawnopublicznego w Polsce.

Na przewodniczącego zebrania powołano t. Jana Kubickiego, na assesorów Wł. Ciołka i inż. Leyberga, na sekretarza Głażewskiego.

Statut związku został przyjęty i przystąpiono do wyborów zarządu, do którego weszli t. dr. Mierzyński (prezes), tow. Jan Haneman (wice-prezes), t. Józef Rutkowski (sekretarz), t. Piotr Rozin (skarbnik), t. Jan Kubicki, t. Andrzej Kowalski i t. dr. Zylbercwejg. Do Komisji Rewizyjnej wybrano ob. ob. dr. Stefanję Leybergową, Henryka Kępińskiego i Stanisława Salskiego.

Sekretarjat związku mieści się tymczasowo przy ul. Kilińskiego nr. 162 w lokalu T. K. O. i czynny jest w niedziele od 10 do 12 w poł. i we wtorki i piątki od 6 do 8 wiecz.

Sekretarjat przyjmuje zapisy członków i załatwia formalności związane z występowaniem z kościołów i gmin wyznaniowych.

Magistrat podjął rozsprzedaż węgla pomiędzy ludność.

W czwartek Magistrat otrzymał transport węgla z zapasów kolejowych w ogólnej ilości 1400 korcy.

Węgiel ten przeznaczono całkowicie do rozsprzedaży pomiędzy ludność w ilości po pół korca na rodzinę. Sprzedaż dokonywa się na placu miejskim przy ul. Węglowej 3.

W piątek i sobotę nadejść mają transporty węgla, zamówione przez Magistrat już oddawna. Węgiel ten częściowo przydzielony będzie szpitalom i instytucjom opieki społecznej, częściowo zaś rozsprzedany zostanie pomiędzy ludność.

Strajk w Rzeźni Miejskiej.

W związku ze strajkiem pracowników Rzeźni Miejskiej otrzymujemy z Oddziału Prasowego Magistratu następujące informacje:

Rzeźnia Miejska od chwili jej uruchomienia w r. 1901 znajduje się w rękach prywatnych koncesjonarjuszów („Warszawskie T-wo Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich") i - pomimo swej nazwy -- nie jest instytucją w ścisłem tego słowa znaczeniu „miejską", t j. taką, której zarząd należy do władz komunalnych, odpowiedzialnych za gospodarkę instytucji. Na administrację t. zw. Rzeźni Miejskiej Magistrat żadnego wpływu nie posiada, nie ma więc również wpływu na regulowanie zatargów podwyżkowych i t. p.

Mimo to, działając w interesie ogółu mieszkańców miasta, Magistrat podjął w swoim czasie akcję mediacyjną, która jak wiadomo, nie dała jednak pozytywnych wyników. Na tem rola Magistratu w obecnym zatargu podwyżkowym została zakończona, zaś za wybuch i przebieg strajku władze miejskie, jak wynika z powyższych wyjaśnień, nie mogą ponosić żadnej odpowiedzialności.

Opał dla bezrobotnych.

Na czwartkowym posiedzeniu Magistratu, na wniosek tow. prez. Ziemięckiego, postanowiono -- niezależnie od akcji opałowo-żywnościowej dla bezrobotnych niepobierających zapomóg -- wydawać węgiel również bezrobotnym, otrzymującym zasiłki, a posiadającym rodziny. Racja opałowa wynosić będzie 3 korce na rodzinę.

Rozpoczęcie rozdawnictwa węgla, o czem zainteresowani będą w tych dniach powiadomieni, uzależnione jest ściśle od nadejścia dostatecznych transportów opału. Energiczne starania, czynione przez Magistrat w tym kierunku, pozwalają żywić nadzieję, że do rozdawnictwa węgla można będzie przystąpić już w dniach najbliższych.

Grypa i jej znaczenie społeczne.

W niedzielę, dnia 17 lutego r. b. o godz. 12 min. 30 w poł. w sali gimnazjum przy ulicy Sienkiewicza Nr. 46 odbędzie się odczyt profesora Wolnej Wszechnicy Polskiej Oddział w Łodzi d-ra Seweryna Szterlinga pod tytułem: „Grypa i jej znaczenie społeczne".

Wejście bezpłatne.

Portret tow. Jaszkowskiego.

Już wyszedł z druku portret tow. Teofila Jaszkowskiego, wykonany według drzeworytu Wacława Wąsowicza, nakładem Komitetu Centralnego Org. Młodz. T. U. R.

Cena 70 gr. Zamówienia kierować do Komitetu Centralnego Organ. Młodz. T. U. R., Warszawa, ul. Warecka 7 i do Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9.

Z życia partji.

Portrety Feliksa Perla do nabycia.

W sekretarjacie OKR-u są do nabycia duże portrety i małe fotografie (pocztówki) niezdżałowanej pamięci Feliksa Perla. Do nabywania wzywamy organizacje partji i poszczególnych towarzyszy.

Dzielnica Bałuty

„W niedzielę dnia 17-go lutego b.r. o godz. 9 rano w pierwszym, a o godz. 10-ej w drugim terminie odbędzie się „Konferencja dzielnicowa"

Na porządku obrad wybory nowego Komitetu.

Wstęp zaokazaniem legitymacji partyjnej. Wzywa się tow. tow. o uregulowanie zaległych składek.

O liczne i punktualne przybycie prosi

Komitet

Dzielnica Koziny.

W niedzielę, dnia 17 lutego r.b. o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie (masówka) członków i sympatyków.

Prosimy o liczne przybycie.

Dnia 14 lutego r. b. zmarł, przeżywszy lat 73

tow. PIOTR ZYBERT

członek P. P. S dz. „Księży Młyn“

W zmarłym tracimy nieustraszonego bojownika o lepsze jutro dla klasy robotniczej. Cześć Jego pamięci!

Polska Partja Socjalistyczna
dz. „Księży Młyn“

Dnia 14 lutego r. b. rozstał się z tym światem, drogi nasz mąż, ojciec i dziadek

PIOTR ZYBERT

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Rokicińskiej 10/12 w niedzielę, dn. 17 b. m. o godz. 2 po poł.

O smutnym tym obrządku zawiadamia krewnych, towarzyszy partyjnych, przyjaciół i znajomych.

STROSKANĄ RODZINA.

Sprawozdanie z XXI Kongresu P.P.S. wyszło już i jest do nabycia.

W Sekretarjacie O.K.R-u i na dzielnicach jest do nabycia sprawozdanie z obrad XXI Kongresu P.P.S. odbytego w dniu 1-4 listopada 1928 r. w Sosnowcu.

Obszerne sprawozdanie (86 stron) zawiera następujące działy: Sprawozdanie organizacyjne C.K.W. Tablice i wykresy: Sprawozdanie klubu Parlamentarnego P. P. S. Sprawozdanie z obrad XXI Kongresu. Spis delegatów na XXI Kongres. Uchwały kongresu. Cena egzemplarza 2 złote.

Konferencja dz. Górnej.

W niedzielę, dnia 17 lutego r. b. w pierwszym terminie o godz. 10 rano, a w drugim o godz. 11 odbędzie się doroczna Konferencja Dzielnicowa.

Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności i wybory nowego Komitetu Dzielnicowego.

Wstęp za okazaniem opłaconej legitymacji partyjnej.

Stawcie się wszyscy!

Dzielnica Chojny.

W sobotę, dnia 16 b. m. o godz. 7 i pół wykład ekonomji politycznej.

W niedzielę, dnia 17 b. m. o godz. 10 i pół rano w lokalu własnym przy ul. Rzgowskiej nr. 143 odbędzie się masówka polityczna.

Referent t. Jan Haneman. Towarzysze i sympatycy! stawcie się licznie!

Komitet Dzielnicy.

Z dzielnicy Lewej.

W sobotę odbyła się konferencja roczna członków dzielnicy Lewej. Przewodniczył t. Franciszek Heliński, referat o sytuacji obecnej wygłosił wiceprezydent miasta tow. dr. E. Wieliński.

Do Komitetu dzielnicowego zostali wybrani: tt. A. Siciński — przewodniczący, A. Szymczyk — wice-przewodniczący, Wacław Gapiński — sekretarz, J. Jędrzejczak — skarbnik, K. Makowski — bibljotekarz, J. Szymczak, F. Michalski, W. Hofman i M. Kowaliński.

W sobotę, dnia 16 b. m. punktualnie o godz. 7 wiecz. odbędzie się masówka dla członków i sympatyków, na której wygłosi referat tow. Adam Walczak na temat: „Strejk jako forma walki robotniczej“.

Konferencja na dz. Zielonej.

Zawiadamia się członków dzielnicy „Zielonej“ że w niedzielę dnia 17 lutego r.b. o godz. 10 rano w pierwszym terminie, a o godz. 11 rano w drugim terminie odbędzie się doroczna Konferencja Dzielnicowa. Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności i wybory nowego Komitetu Dzielnicowego.

Wejście tylko za okazaniem opłaconej legitymacji partyjnej.

Wzywa się wszystkich tow. tow. do bezwzględnego przybycia.

Popierajcie „Łodzianina“.

Z życia młodzieży T.U.R.

Szkoła nauk społecznych.

W pierwszych dniach lutego r. b. zostanie otwarty kurs nauk społeczno-politycznych, zorganizowany dla członków Łódzkiej Organizacji Młodzieży T. U. R. Wykłady odbywać się będą dwa razy tygodniowo po dwie godziny. Program wykładów obejmuje podstawowe zasady sajologji, historja ruchu robotniczego w Polsce. Teorja Socjalizmu na tle ogólnych zasad ekonomji; Taktyka i programy partyj politycznych w Polsce; Prawo państwowe i samorządowe na tle ustroju państwa i samorządu polskiego; Ustawodawstwo dla młodocianych. Udział klasy robotniczej w rozwoju kultury; Ruchy młodzieży zagranicą i t. d. Czas kursów narazie nieograniczony. Komitet Wykonawczy przyjmuje zapisy członków wydelegowanych przez Zarządy poszczególnych Kół w liczbie nie przekraczającej do 3—4 osób. Kurs obliczony na 30—40 osób. Zgłoszenia kandydatów przyjmowane będą przez Sekretarjat Kom. Wyk. Ł. O. M. T. U. R. najpóźniej do dnia 30 stycznia. Chcący korzystać z nauki na kursach muszą być przygotowani na stałe i bezwzględnie punktualne uczęszczanie.

Komunikat R. S. K. O.

Nr. 5.

Przypomina się klubom Ł. R. S. K. O., że wszelkie wpłaty za składki członkowskie, jak również za prenumeratę „Łodzianina“ przyjmuje w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 117, skarbnik tow. Lange Zygmunt w piątki od godz. 19 do 21-ej.

Zarząd.

Pabjanice.

(Korespondencja własna).

Z inicjatywy Związku Klasowego robotnicy z fabryki „Dobrzynka“ oddali do sądu 40 spraw o niezgodne z ustawą wypłacanie im za urlop i 7 spraw także o wypłacenie za urlop z fabryki Krusche i Ender. W tych dniach odbyła się rozprawa sądowa i ostatnich 7 spraw zostało zasądzonych na korzyść robotników.

Należy zaznaczyć, że spraw podobnych w fabryce Krusche i Ender jest znacznie więcej, które powinny być skierowane do Sądu, ale niestety robotnicy z obawy wydalenia ich z fabryki nie mają odwagi skierowania podobnych spraw do sądu.

W fabryce tej wywołało duże oburzenie wśród robotników obłudne postępowanie delegatów N. P. R. i Ch.-D., którzy zgodzili się bez porozumienia z ogółem robotniczym na ściąganie przymusowo pół proc. składki od zarobku na rzecz bezrobotnych. Składki te w pierwszej mierze należy ściągnąć od kapitalistów i ludzi bogatych, a nie od robotników, którzy już i tak pracują za głodowe płace.

Należy zaznaczyć, iż rozkład partji N. P. R. przejawia się coraz bardziej, co potwierdza pomiędzy innemi fakt, że radny Sobczyk, b. delegat Związku „Praca“, w fabryce Krusche i Ender, który obłudnie udawał wielkiego obrońcę robotników, zmienił zupełnie swoje postępowanie z chwilą gdy został praktykantem a późnie majstrem i od tej chwili z wdzięczności dla firmy zaniechał obrony krzywdzonych robotników.

Obecnie w mieście naszem wywołuje duże zainteresowanie sprawa bezrobotnych. Magistrat oparty na czarnej międzynarodówce, do której to większości należy i N. P. R. lewica, nic realnego nie robi, aby przyjść z pomocą bezrobotnym. Natomiast przywódcy N, P. R-u miast stanąć w obronie bezrobotnych, to idą w zupełności pod komendę czarnej międzynarodówki.

Jest to charakterystyczne do zaznaczenia, iż pismo założone przez p. Korfantego „Rzeczpospolita“ jest wydawane w naszem mieście pod nazwą „Kurjer Pabjanicki“, którego ostatnią stronicę redaguje na miejscu p. Pluskowski, który niedawno wyszedł z więzienia i dla podreperowania swojej opinji stał się wiernym obrońcą obecnego Magistratu i Ch. D. i ten nowo upieczony chadek wymyśla socjalistom w sposób kłamliwy i bezczelny.

Czy to ma być zgodne z ideą chrześcijańską? Może nam na to odpowie jego dobry kolega ławnik Dąbrowski.

Robotnicy powinni to wszystko zapamiętać, aby wiedzieli co sądzić o wspomnianych indywiduach,

Różne.

Miasto zakupiło pokłady gliny.

Celem zagwarantowania wyrobu przewidzianych budżetem na r. 1929/30 8 miljonów cegieł w cegielniach miejskich i wobec zapasów surowca, wystarczających tylko na 3 miljony, Magistrat postanowił upoważnić Wydział Budownictwa do zakupu dla cegielń miejskich 2 terenów, zawierających pokłady gliny, za sumę zł. 30,850. Powierzchnia tych terenów wynosi łącznie około 10,000 m. kw.

Ile powstało spółdzielni w 1928 r.

W pierwszej połowie 1928 roku założono 1277 spółdzielni wobec 799 w 1-ej połowie 1927 roku. Najwięcej powstało spółdzielni kredytowych (483), spożywczych (331), jajczarskich, mleczarskich i hodowlanych (254), budowlano-mieszkaniowych (107). Z poszczególnych województw najwięcej założono spółdzielni na Wołyniu, w woj. lwowskiem, tarnopolskiem i lubelskiem.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. N 91 poz 527), na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. N. 87 poz. 761) oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi N. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 168 z dnia 8 lutego 1929 r., zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w det.:

1. wieprzowina	zł. 2.54	18. baleron gotowany	zł. 6.20
2. wieprzowina bez dokładki	zł. 3.16	19. baleron surowy	zł. 4.80
3. schab i baleron	zł. 3.16	20. boczek surowy wędzony	zł. 4.30
4. słonina	zł. 3.36	21. boczek gotowany	zł. 4.60
5. sadło	zł. 3.36	22. szmalec	zł. 3.80
6. salceson	zł. 3.36	23. słonina paprykowana	zł. 4.56
7. kiełbasa krajana	zł. 3.36	24. siekane	do umowy
8. kiełbasa serdelowa	zł. 3.36	25. polędwica sur. wędz.	zł. 6.60
9. pasztetowa	zł. 4.30	26. kiełbasa surowa	do umowy
10. serdelki	zł. 4.40	27. rolada	zł. 4.30
11. podgarlana	zł. 2.40	28. kiełbasa sucha	zł. 5 20
12. czarna	zł. 2.40	29. salami	zł. 7.80
13. kaszenka	zł. 1 24	30. parówki	zł. 5.20
14. krakowska	zł. 4.30	31. kiełbasa sucha polska	zł. 6.00
15. szynka gotowana	zł. 6 20	32. kiełbasa sucha moskiewska	zł. 6 00
16. szynka sur. wędz.	zł. 3.60	33 kiełbasa sucha myśliwska	zł. 7.40
17. szynka bez kości	zł. 4.10	34. salami miękkie	zł. 5.20

Na mięso wołowe, baranie i cielęce za 1 kg.

w churcie:		w detalu:	
1. wołowina norm. I gat.	zł. 2.45	1. wołowina norm. I gat.	zł. 2.80
2. wołowina norm. II gat.	zł. 2.03	2. wołowina norm. II gat.	zł. 2.30
3. wołowina koszerna I gat.	zł. 3.19	3. wołowina koszernna I gat.	zł. 3 80
4. wołowina koszerna II gat.	zł. 2.55	4. wołowina koszerna II gat.	zł. 3.05
5. baranina normalna	zł. 2.75	5. baranina normalna	zł. 3.16
6. baranina koszerna	zł. 3.25	6. baranina koszerna	zł. 3.90
7. cielęcina normalna	zł. 2.40	7. cielęcina normalna	zł. 2.76
8. cielęcina koszerna	zł. 2.40	8. cielęcina koszerna	zł. 2.88
		9. woł. norm. I gat. bez kości	zł. 3.36
		10. woł. norm. II gat. bez kości	zł. 2.50
		11. polędwica wołowa	zł. 3.86

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych,** o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 10 lutego 1929 roku.

Wiceprezydent m. Łodzi

(-) Dr. E. Wieliński

Wyszła z druku interesująca książka Tow. D-ra Edmunda Wielińskiego Wiceprezydenta m. Łodzi

DZIŚ i JUTRO SOCJALIZMU

i zawiera następujące rozdziały:

I. Dawne tematy.
II. Zawód, narodowość i państwo wpływają na charakter socjalizmni
III. Czy my, P.P.S. jesteśmy marksistami?
IV. Kapitalizm przed wojną i wczasie wojny.
V. Kapitalizm na drodze do światowe produkcji.
VI. Światła i cienie.
VII. „Rewolueja się spóźniła„.
VIII. Demokracja społeczna a dyktatura.
IX. Konkluzje.

Cena 70 gr.
Dla członków 50 gr.

Do nabycia w Sekretarjacie P. P. S. Piotrkowska 83.

„Kalendarzyk Młodego robotnika" na rok 1929

wyszedł z druku staraniem Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T.U.R.

„KALENDARZYK"

zawiera 96 stronic druku; treść ma niezmiernie bogatą, a cena — tylko 70 gr. Zamówienia skierowywać należy do **Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R.**, Warszawa, Warecka 7. Egzemplarze pojedyncze nabywać można w **Księgarni Robotniczej**, Warszawa, Warecka 9.

Każdy agitator, każdy mówca, każdy organizator robotniczy

powinien przeczytać świetną broszurę

tow. MARJANA PORCZAKA

która świeżo wyszła z druku pod tytułem:

Walka o Demokrację w Polsce.

Do nabycia w administracji „Naprzodu" w Krakowie (ul. Dunajewskiego 5) i w Księgarni Robotniczej w Warszawie (ul. Warecka 9).

W dniu 21 lutego zostanie wyświetlany film

Z Dymem Pożarów

w kinie Stow. Prac. Państw. przy ul. Sienkiewicza № 40, zakupiony na rzecz Bibljoteki im. L. Waryńskiego mieszczącej się przy ul. Letniej № 1.

Komitet

LUSTRA
TREMA



NA ŻĄDANIE NA SPŁATĘ!
FABRYKA LUSTER, SZLIFIERNIA SZKŁA
ALFRED TESCHNER
ŁÓDŹ. JULJUSZA 20
RÓG NAWROT / TEL. 40-61

Dr. KLINGER

Choroby weneryczne, skórne i włosów.
Andrzeja Nr. 2, telef. 32-28.
Godziny przyjęć: od 11 — 12 dla Pań, od 6 — 8 dla Panów. W niedzielę i święta od 10—12.
Leczenie lampą kwarcową.

Pracownicy Umysłowi i Robotnicy,
zapoznajcie się z t. VII „Bibl. Praw Polskich", zawierającym ustawy i rozporządzenia:

O najmie, o urlopach, o sądach pracy i t. d.

Cena egz. zł. 2.—
Wydawnictwo Księgarni „CZYTAJ"
ŁÓDŹ, Narutowicza 2.

MIMOZA

Dziś i dni następnych!
Następny program!!!
„Idjota" z Lon Chaney

Genjalna Chinka **Anna May Wong** w roli tancerki „Song" w filmie

p. t.: „Brudne pieniądze"

(SONG dziewczę wschodu)

LUNA

Dziś i dni następnych!

Ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej **pod dyrekcją TEODORA RYDERA.**

MOTTO: „Mężczyźni rządzą światem, A mężczyznami kobiety". **MONUMENTALNE ARCYDZIEŁO FILMOWE p. t.:** MOTTO: „Mężczyźni rządzą światem A mężczyznami kobiety".

Prywatne życie pięknej Heleny

Zmodernizowana epopea Homera olśniewająca przepychem wystawy.

W rolach głównych:
LEWIS STONE rogacz
MARJA CORDA płocha, lekkomyślna, szalona
RICARDO CORTEZ uwodziciel, kochanek, szaleniec.

Początek przedstawień o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. — Ceny miejsc na pierwsze przedstawienie od 1 zł., w soboty i niedziele od godz. 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

KINO-TEATR
PALACE
PIOTRKOWSKA 108.
Dziś i dni następnych!
Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Królowa londyńskich salonów **Paulina Starke** i uroczy ANTONIO MORENO w fascynującym salonowym filmie p. t.:

„Pieniądz szczęście i łzy"

SALA MOCNO OGRZANA. Orkiestra pod kierunkiem M. LIDAUERA. **SALA MOCNO OGRZANA.**

ODEON

Dziś i dni następnych!

Ulubienica Sz. Publiczności
Marja Paudler
w salonowo-erotycznym dramacie p. t.:

BIAŁY PAJĄK

z partnerem **Walterem Rilla.** Nad progr.: **Farsa.**
Obraz wyświetlany tylko w ODEONIE.

WODEWIL

HARRY PEEL
w salonowo-sensacyjnym dramacie p. t.

Klejnoty Królewskie

Niedościgniony król sensacyj **HARRY PEEL** w podwójnej roli. Nad program FARSA.
Obraz wyświetlany tylko w WODEWILU.

Dziś i dni następnych!

CORSO

Po raz pierwszy w Łodzi!
Wspaniała sensacja z królem komików ameryk.
MONTY BANKS
p. t.:

„Na Ognistym Smoku"

Nad program FARSA. Nad program FARSA.

APOLLO
16 Konstantynowska 16
Dziś i dni następnych.

Potężna polska epopea filmowa, osnuta podług nieśmiertelnego dzieła ADAMA MICKIEWICZA p. t.:

PAN TADEUSZ

W rolach głównych ŁUSZCZEWSKI w roli TADEUSZA, ZAJĄCZKOWSKA w roli ZOSI.

Następny program!
Wielki program!!!
I. DOLORES del RIO w dramacie p. t. **„Gra o kobietę"**
II. MAGDE BELLAMY w komedji p. t. **Autem po szczęście**



Dla Pań i Panów **Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych**

FRANCISZKA GRĘTKIEWICZA

Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 75-35.

Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły od godz. 9 r. do 8 w.	Samochody do nauki 4, 6, 8 cylindrowe.	Orzeczenia techniczne i remont samochodów.	OPŁATA RATAMI po **20 zł.** tygodniowo.	UWAGA: Dla zamiejscowych opłata od 20 zł. miesięcznie.	Szkoła zaopatrz. w liczne nowoczesne modele.

PROSPEKTY SZKOŁA WYSYŁA BEZPŁATNIE. **PROSPEKTY SZKOŁA WYSYŁA BEZPŁATNIE.**

Kino Sp. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
Od wtorku dnia 12 lutego do poniedziałku 18 lutego wł.
Następny program: „Z Dymem Pożarów"

„Niewolnica Demona"

Średniowieczna mistyka na tle współczesnej epoki.—Tajemna kuźnia Alchemji.— Film, w którym grają aktorzy o wszechświatowej sławie: PAWEŁ WEGENER, IWAN PETROWICZ i ALICE TERRY.

Miejski
Kinematograf Oświatowy
Tel. 18-26. Dojazd tramwajami 16 i 10.

DLA DOROSŁYCH:
POETA-ŻEBRAK

DLA MŁODZIEŻY:
Robinzon w Dżungli

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 27 lutego 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

2. Auerbach R., Nowomiejska 4, meble.
3. Amzel A., Nowomiejska 15, meble.
4. Borensztajn Z., Nowomiejska 7, ubrania.
5. Blumowicz, Konstantynowska 14, meble.
6. Baumberg Sz., Nowomiejska 4, meble.
7. Blumfeld S., Nowomiejska 11, meble.
8. Bułka Sz., Nowomiejska 21, 200 sztuczek haftu.
9. Cytryna sukc., Brzezińska 50, prasa.
10. Chajmowicz M., Konstantynowska 16, meble
11. Cwifeld C., Konstantynowska 20, meble.
12. Cukier R., Nowomiejska 3, galanterja.
Cynamon [illegible]., Nowomiejska 4, zegar
14. Cynamon A., Nowomiejska 4, meble.
15. Czechota L., Nowomiejska 7, meble.
16. Chimowicz B., Nowomiejska 11, szafa.
17. Działowski M., Nowomiejska 6, meble
18. Diment J., Nowomiejska 29, meble.
19. Engel J., meble, Brzezińska 10.
21. Flum M., Konstantynowskya 19, zegar.
22. Frajberg C., Nowomiejska 4, meble.
23. Frenkel Ch., Nowomiejska 6, meble.
25. Gotlib J., Nowomiejska 6, meble.
26. Gelade F., Nowomiejska 9, meble.
27. Goldberg M., Nowomiejska 9, meble.
28. Goldstein H., Nowomiejska 11, meble.
30. Gurin M., Nowomiejska 15, 50 maszynek do mięsa, wyżymaczki.
31. Halpern I., Nowomiejska 5, meble.
32. Halpern L., Nowomiejska 6, 2 palta.
33. Janoszewicz 8, skóra, Nowomiejska 8.
34. Kuperman P. Konstantynowska 11/13, meble.
35. Klinowski F., Konstantynowska 5, meble.
36. Kawałek M., Konstantynowska 11/13, meble, maszyna do szycia.
37. Kapelusznik R., Konstantynowska 11/13, meble, farby.
38. Kuperman P., Konstantynowska 11/13, meble.
39. Kempiński E., Nowomiejska 7, meble.
40. Krakowski Z., Nowomiejska 8, meble.
41. Kadysz D., Nowomiejska 21. meble.
42. Kohn F., Nowomiejska 29, szafa.
43. Lange A., Konstantynowska 144, maszyna do szycia.
44. Lewkowicz W., Nowomiejska 2, meble.
45. Landau S., Nowomiejska 4, meble.
46. Markiewicz Sz. Wolborska 21, meble, maszyna do szycia.
47. Markowicz Sz., Konstantynowska 20, meble.
48. Miller M. Nowomiejska 3, 50 stóp skór.
50. Otto J., Franciszkańska 81, 2 szafy.
51. Oponjon J., Nowomiejska 4, 2 maszyny do szycia.
52. Rochberg L. Podrzeczna 9, meble.
53. Rozenblum D., Kielma 6, meble.
54. Rotsztajn A., Konstantynowska 11/13, meble, maszyna do pisania.
55. Rubinsztajn D., Nowomiejska 9, 25 stz. palt.
56. Rozental I., Nowomiejska 29, kasa ogniotrwała, papier, książki.
57. Stelman S., Konstantynowska 19, meble.
58. Spiro B., Konstantynowska 20, meble.
60. Szylic Ch., Nowomiejska 11, 2 szafy.
61. Sztern A., Nowomiejska 15, 30 szt. towaru.
62. Szajbe Ch., Nowomiejska 15, meble.
63. Skosowski H., Nowomiejska 29, pianino.
66. Urbach I. M. Nowomiejska 11, 4 sztuki towaru.
67. Wiszlicki Ch., Konstantynowska 7, meble.
68. Włoski H., Nowomiejska 3, 20 sztuk towaru wełnianego.
69. Wajt I., Nowomiejska 4, maszyna do szycia, meble.
70. Zaliszewski D., Wolborska 33, meble.
71. Żółty Szl., Nowomiejska 11, meble, maszyna do szycia.
72. Załaszewski Dawid, Nowomiejska 29, towar sklepu żelaznego
73. Zycer Ch., Nowomiejska 29, cajgi.
74. Amzel Ab., Nowomiejska 15, różne meble, towar biały.
75. Błocisz St., Brzezińska 23, meble
76. Bursztyn I. M., Północna 23, meble.
77. Balicki Leonard, Aleksandrowska 36, 20 par obuwia.
78. Blizko Em., Lutomierska 14, artykuły spożywcze, meble.
79. Berliński J., Wschodnia 14, meble.
80. Brandt K., Zgierska 98., 3 kuchenki.
81. Blisko Ch. M., Wschodnia 9, różne meble, kapy pluszowe.
82. Brym Ber., Nowomiejska 21, różne meble, kołdra pluszowa.
83. Cytryn L. M., Sukcesor. Brzezińska 50, magiel.
84. Dykman Ch., Nowomiejska 19, 30 tuz. talerzy
85. Falke J., Nowomiejska 2, meble.
86. Frogiel Abr. Zachodnia 18, meble.
87. Goldwasser K., Szkolna 4, meble, budzik.
88. Grundwald P., Aleksandrowska 28, meble.
89. Grosman Szmul, Północna 6, urządzenie sklepowe, mąka, sól.
90. Joskowicz M. R., Aleksandrowska 20, maszyna do szycia, szafa, zegar.
91. Krygier St., Konstantynowska 78, kredens.
92. Kozanecki Jan, Konstantynowska 67, różne meble.
93. Kestenbaum Łaja, Aleksandrowska 51, różne meble
94. Kolski M., Północna 14 meble.
95. Krygier St., Konstantynowska 78, różne meble, maszyna do szycia, kapy
96. Kon Sz., Solna 8, meble, żyrandol.
97. Krygier J., Aleksandrowska 28, meble.
98. Kohnowa, Nowomiejska 19, sto pudełek stalówek.
99. Lewkowicz Sz. Wesoła 4, meble, 2 żyrandole, 7 lanszaftów
100. Lewkowicz H. Wschodnia 19, różne artykkuły kuchenne.
101. Marjanowski Tadeusz, Zielona 12, różne meble
102. Maroko M. Szkolna 25, meble.
103. Markiewicz Szmul, Wolborska 21, maszyna do szycia, meble.
104. Oksenberg M. A., Nowomiejska 2, różne płaszcze.
105. Pakuła I. M., Nowomiejska 26, różne meble.
106. Pilecki H., Konstantynowska 80, meble, gablotka.
107. Rozencwajg Ch., Wschodnia 22, meble
108. Rahchapel M., Brzezińska 61, meble.
109. Rotsztajn Abr. A., Konstantynowska 13, meble.
110. Szulc J., Szkolna 8, maszyna do pisania, do szycia, umywalnia.
111. Szmaragd S., Wolborska 37, meble
112. Skorasiński I., Konstantynowska 37, meble
113. Senderowicz R., Zgierska 38, meble, mąka, wagi, maszyna do bułek.
114. Sawicki A., Aleksandrowska 20, meble, gramofon.
115. Szulc J., Szkolna 8, meble.
116. Szmaragd Sz., Wolborska 37, meble.
117. Tonn W., Konstantynowska 70, meble.
118. Ułański Fr., Brzezińska 40, stoliki, wina i piwa.
119. Wróblewski H., Wolborska 33, kredens, zegar.
120. Wolfsztadt A. M., Dolna 30, meble, żyrandol.
121. Widawski Wł., Mickiewicza 12, różne meble.
122. Zycer Ch. Nowomiejska 29, 25 sztuczek barchanu i 20 kolorowego płótna
123. Zylberberg Abr., Zgierska 9, bilard 5 stolików.
124. Zeligman H., Aleksandrowska 10, maszyna do szycia, żyrandol, szafy.
125. Ziss R., Konstantynowska 57, meble.
126. Zarzewski A., Podrzeczna 10, kasa ogniotrwała.
127. Zarzewski A., Podrzeczna 10, garderoba z lustrem
128. Zaliszewski D., Wolborska 33, meble.
129. Zaliszewski D., Wolborska 33, meble.

W dniu 28 lutego 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu:

130. Abramson Sz., Południowa 28, 100 kg. czekolady.
131. Ajzen W., Zielona 3, meble.
132. Biegański A., Gdańska 106, meble, maszyna do szycia.
133. Bielawski E., Cegielniana 63, meble.
134. Białek J., Żeromskiego 39, meble, żyrandol
135. Cukier W., Gdańska 68, meble.
136. Dymant O., Wschodnia 25, meble, waga.
137. Epsztajn W., Wólczańska 3, tremo.
138. Engel I., Gdańska 33, ogniotrwała.
139. Frenkel J., Tramwajowa 3, meble.
140. Fingerhut N., Cegielniana 54, meble,
141. Freszt M., Al. I Maja 19, szafa
142. Frenkel J., Zielony Rynek 7, meble.
143. Fiszer D., Cegielniana 26, meble, maszyna do szycia.
144. Fisz J., N. Cegielniana 18, meble.
145. Gesnera SS-wie, kasa ogniotrwała, biurko, Kilińskiego 24.
146. Goldsztajn J., N. Cegielniana 10, kredens.
147. Gumowski J., Piotrkowska 119., 2 biurka.
148. Granek Sz., Wschodnia 25, meble.
149. Grynberg J., Narutowicza 56, kredens.
150. Gerszonowicz L., Cegielniana 12, kredens.
151. Herszkopf A., Południowa 8, 5 stolików.
152. Halpern E., N. Cegielniana 44, meble.
153. Hochman L., Cegielniana 44, szafa.
154. Halpern H., N. Cegielniana 44, meble.
155. Klajnerman J., N. Cegielniana 28, meble.
156. Krochmalnik R., Cegielniana 28, czekolada.
157. Kenig L., Narutowicza 4, meble, samowar.
158. Krykier E., N. Cegielniana 4, meble.
159. Łukin L., Al. I Maja 32, meble.
160. Liberman M., Południowa 2, meble
161. Liberman Sz., Południowa 2, meble
162. Lew I., Kilińskiego 42, meble.
163. Lewkowicz R., Gdańska 31, meble
164. Milgrom G., Cegielniana 26, meble.
165. Majs N., Południowa 18, mydło farby, gips.
166. Mazo i Lampart, Narutowicza 16, kasa ogniotrwała.
167. Orkin A., Nartuowicza 56, kredens.
168. Olszer I., Narutowicza 58, meble.
169. Petersman M., Żeromskiego 44, meble.
170. Pergament Ch., Żeromskiego 44, szafa.
171. Perelberg S., Nartuowicza 56, pianino.
172. Pienica N., Kilińskiego 16, kredens.
173. Rotberg Sz., 6-go Sierpnia 25, meble.
174. Rogoziński M., Kilińskiego 60, meble.
175. Rotberg A., Przejazd 30, meble.
176. Szwaro Ch., Wólczańska 61, meble, maszyna do szycia.
177. Sawiecka R., Wschodnia 35, szafa.
178. Solny I., Zawadzka 32, meble.
179. Szewczyk J., Andrzeja 24, lustro.
180. Studja A., Zielona 41, 40 but. perfum.
181. Sztajn H., Wschodnia 57, 15 kg herbaty.
182. Turik M., Główna 56, meble.
183. Wołożyńska G., Zielona 28, meble.
184. Wiślicki J., Piotrkowska 83, meble, kasa ogniotrwała.
185. Wołożyńska G., Zielona 28, meble.
186. Werdyger M., Narutowicza 20, meble.
187. Zylberberg M., Żeromskiego 39, maszyna do szycia.
188. Zylberberg M., Zielona 5/7, kasa ogniotrw.
189. Zajbert J., Nartuowicza 56, kredens.
190. Abramowicz D., N. Cegielniana 37, meble.
191. Abranicka G. Kilińskiego 25, towary kolonjalne.
192. Ajl Ch., Kilińskiego 30, meble.
193. Bob M., Gdańska 25, meble.
194. Barczewski M., Lipowa 56, biurko.
195. Bohms J., Kilińskiego 23, meeble
196. Brawerman M., Kilińskiego 30, meble
197. Birencwajg H., Kilińskieego 34, meble
198. Borensztajn A., Kilińskiego 34, szafa.
199. Cymbel A., N. Cegielniana 14, meble.
200. Doruch R., Kilińskiego 40, meble.
201. Dancygier S., Kilińskiego 40, meble
202. Działowski H., N. Cegielniana 6, meble.
203. Erner M., Gdańska 20, meble.
204. Erlichster Sz., Kilińskiego 19, meble.
205. Epsztajn M., Kilińskiego 25, meble.
207. Fisz J., N. Cegielniana 18, meble.
208. Gelibter A., N. Cegielniana 24, lustro, maszyna do szycia.
209. Górnicki A., Kilińskiego 25, meble.
210. Gotheiner J., Kilińskiego 29, meble, 5 warsztatów tkackich
211. Gothelf B., Kilińskiego 30, meble.
212. Gelicki S., Kilińskiego 30, meble.
213. Foldblum I., Kilińskiego 33, meble.
214. Grynberg H., Kilińskiego 34, szafa.
216. Galdach I., N. Cegielniana 18, meble, maszyna do szycia.
217. Garbarski Sz., N. Cegielniana 19, meble, maszyna do szycia.
218. Gostyński J., N. Cegielniana 22, meble.
219. Gelibter A., N. Cegielniana 24, meble.
220. Herc Sz., N. Cegielniana 7, meble.
221. Jakubowicz I., Kilińskiego 13, meble.
222. Kremer H., Kamienna 15, meble
223. Klugman Ch., Kilińskiego 16, meble.
224. Kutas M., Kilińskiego 18, maszyna drukarska.
225. Kihn J., Kilińskiego 19, meble.
226. Kurc R., Kilińskiego 30, kredens.
227. Kerger Ch., Kilińskiego 34, meble.
228. Kupermine Ch., Kilińskiego 40, 2 szafy.
229. Kagan I., Kilińskiego 40, meble
230. Kagan J., N. Cegielniana 26, meble.
231. Lewkowicz E., Gdańska 24, meble.
232. Lubliner Sz., Lipowa 57, mydło
233. Londner M., Kilińskiego 16, meble.
234. Librach A., Kilińskiego 23, 2 szafy.
235. Majerberg A., Gdańska 28, maszyna do pisania
236. Makowski W., Kilińskiego 48, meble.
238. Manel I., Kilińskiego 14, meble
239. Mysztelem Sz., Kilińskiego 19, meble, maszyna do szycia.
241. Nirnsztajn J., Piotrkowska 123, kredens.
242. Pienica N., Kilińskiego 16, meble.
243. Rozenberg J., N. Cegielniana 19, meble.
244. Rozenberg S., Kilińskiego 16, lustra.
245. Rozenblum H., Kilińskiego 18, meble.
246. Rubinsztajn J., Kilińskiego 18, szafa.
247. Rajchman Sz., Kilińskiego 33, meble.
248. Rozenwald R., Kilińskiego 34, meble.
249. Rolnik A., Kilińskiego 40, meble.
250. Rozensztajn W., Kilińskiego 40, meble, maszyna do szycia.
251. Rozenberg J. N. Cegielniana 19, meble.
252. Ratner Ch., Traugutta 2, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała.
253. Sieradzki Sz., N. Cegielniana 38, lustro, maszyna do szycia
254. Sroka F., N. Cegielnana 40, meble.
255. Szternfeld W., N. Cegielniana 41a, waga, kredens.
256. Szajnig J., Kilińskiego 18, meble.
257. Sochaczewski I., Kilińskiego 21, szafa.
258. Szternfeld M., Kilińskiego 23, szafa.
259. Szafir S., Kilińskiego 30, szafa, maszynyay do szycia.
260. Szpiro M. Kilińskiego 33, tokarnia.
261. Sztajer Sz. Kilińskiego 40, meble.
262. Tagelicht Sz., Gdańska 27, meble.
263. Vogel Alfr. Kilińskiego 13, maszyna do pisania
264. Wajnberg Abr. Kilińskiego 16, meble.
265. Wajnrajch A., Kilińskiego 18, meble.
266. Waldman F., Kilińskiego 33, maszyna do szycia, meble
267. Chanin Zacharjasz, Kilińskiego 28, lustro, szafa.
268. Zelman J., Gdańska 18, zegar, stół.

W dniu 1-go marca 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu:

269. Braun J., Południowa 9, pianino, kredens,
270. Dyfenbach G., Rzgowska 33, czekolada, maszyna do szycia, meble.
271. Fogel Bogumił. Kilińskiego 260, dwa wozy ciężarowe.
272. Gliksman Wł., Piotrkowska 271, kredens, zegar.
273. Górski S. i Śpiewak M., Piotrkowska 254, kasa ogniotrwała
274. Górski M. i M. Śpiewak i S-ka, Piotrkowska 254, maszyna do pisania i urządzenie biurowe.
275. Hecht Z., N. Zarzewska 9, meble.
276. Hensch K., Kilińskiego 130, fortepian.
277. Hinc K., N. Pabjanicka 15, wóz.
278. Hentsch K. Kilińskiego 130, biurko.
279. Hurges L., Piotrkowska 19, 50 mtr. materjału półwełn.
280. Hurges Ł., Piotrkowska 79, 3 sztuki jedw. podsz.
281. John St. Obywatelska 36, wóz roboczy.
282. Kubczyński S., Piotrkowska 290, meble, szafa sklepowa, 5 stolików
283. Kleinman S., Żeromskiego 33, meble różne.
284. Kacenelenbogen M., Kilińskiego 120 kontuary, waga, meble.
285. Klause K., Kilińskiego 138, kasa ogniotrwała.
286. Kowalczyk P., Kilińskiego 213, meble.
287. Kwaśner J., Nawrot 4, meble.
288. Lederman L., Rzgowska 12, 100 kl. fasoli i 20 kaw. mydła.
289. Lipszyc M., Kilińskiego 127, maszyna do szycia.
290. Majerowicz H., Nowo - Zarzewska 4, szafa, zegar.
291. Mastbaum N., Abramowskiego 42, meble.
292. „Palmin" Piotrkowska 142, maszyna do pisania.
293. Piotrkowski J., Obywatelska 80, maszyna do szycia.
294. Podczaski W. Kilińskiego 126, pianino.
295. Pietrzak St., Kilińskiego 117, koń roboczy
296. Rosiński Ig., Sz. Pabjanicka 44, pianino.
298. Rozentahl J., Rzgowska 3, meble.
299. Szmeler E. Kilińskiego 192, róg Miljonowej, maszyna do pisania, biurka.
300. Szymanowicz J., Napiórkowskiego 27, meble.
301. Szer J., Obywatelska 40, kredens.
302. Szmeler Er., Kilińskiego 192, maszyna do pisania, 2 biurka.
303. Szwalbe A., Piotrkowska 180, bufet.
304. Suwalscy B-cia, Kilińskiego 207, meble
305. Szer J., Obywatelska 40, klacz kasztanka.
306. Steinke G., Piotrkowska 202, maszyna do pisania.
307. Wizner St., Obywatelska 30, umywalka.
308. Zelwer M., Piotrkowska 286, meble, waga, słodycze.
309. Awronin E., Rzgowska 3, meble.
310. Bornsztajn J., Kopernika 4, kredens.
311. Furzer E., Rzgowska 52, maszyna do szycia
312. Chochberg Abr. Piotrkowska 286, kapelusze
313. Hipszer Abr. Rzgowska 1, meble.
314. Hoffrichter E. Piotrkowska 134, lampy do roweru, bufet z gablotką.
315. Kamelgarn D., Karola 20, meble.
316. Łowicki A., Karolewska 12, szafa
317. Modrzejewska M. T., Karolewska 6, meble.
318. Prussak R., Piotrkowska 258/260, dywan perski.
319. Rozmaryn P. Karola 8, meble.
320. Rozmaryn R., Karola 8, prządzenie sklepu.
321. Staśkowski L., Piotrkowska 273, meble.
322. Strykowski J., Karola 8, meble
324. Tochterman B., Piotrkowska 132, meble.
325. Wojdysławski S., Piotrkowska 212/216, otomana.

CENY OGŁOSZEŃ: Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra.

Miejscowe: Drobne: Za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowy 15 groszy. (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa). Zamiejscowe o 50 procent i zagraniczne o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: AL. NOWAKOWSKI. Drukarnia Udziałowa w Łodzi, ul. Gdańska 101. Wydawca Łódzki O. K. R. P. P. S.